

Różne punkty widzenia, jeden cel: rozwój Pomorza!

DRODZY CZYTELNICY!

Czy rolnictwo ma kluczowe znaczenie? Jeszcze pod koniec ubiegłego wieku na tak postawione pytanie w większości wysoko rozwiniętych krajów udzielono by zapewne negatywnej odpowiedzi. Ze szczytkowym udziałem w tworzeniu produktu krajowego brutto nie klasyfikowało się jako obszar godny uwagi – mogący się stać motorem rozwoju gospodarczego. Dziś w debacie publicznej sektor ten wraca do łask. Co więc zmieniło się przez te kilkanaście lat? Przede wszystkim przestoczeniu uległ kontekst. Świat zaczął się globalizować, gospodarki krajów takich jak Chiny czy Indie podłączyły się do globalnego rynku i zaczęły rosnąć, a w ślad za tym ich społeczeństwa coraz więcej konsumować.

wzrost populacji ludności, która w 2030 r. osiągnie najpewniej poziom 9 miliardów coraz częściej stawia się pytanie czy nie czeka nas kryzys żywnościowy?

surowca i konkurowania na tym samym rynku z większymi. Dużo wyższą wartość dodaną będą w stanie uzyskać sprzedając produkty specyficzne i różnorodne, mające swoje oparcie chociażby w tradycji regionalnej. Ponadto wartość w produkcji rolno-spożywczej można uzyskać nie tyle odwołując się do samego produktu jako żywności. Ważniejszym wydaje się sprzedaż poprzez produkt wartości niematerialnych takich jak prestiż czy styl konsumpcji. Najlepszym tego przykładem są wyroby z regionu parmeńskiego, gdzie przedsiębiorstwa z Parmy uzyskują wysoką rentowność ze względu na dobrą znajomość i poważanie marki. Czy uda się zatem w naszym województwie wykreować marki o znaczeniu ponadregional-



Fot. Damian Trawicki, IBnGR

Jan Szomburg, Jr.
redaktor prowadzący PPG

Ponadto kurczące się zasoby energetyczne wymusiły innowacje technologiczne i dziś o zasoby rolnictwa konkurują zarówno sektor żywnościowy jak i energetyczny. Co więcej postępujące zmiany klimatyczne spowodowały coraz większą nieprzewidywalność upraw lub wręcz konieczność przenoszenia niektórych z nich w inne miejsca na ziemi. Dodając do tego

Kto czyta „PPG”?

- Aktywni Pomorzanie
- Samorządowcy
- Urzędnicy
- Politycy
- Naukowcy
- Ludzie biznesu
- Ludzie mediów
- Ludzie młodzie

„PPG” trafia do 1000 najważniejszych osób w regionie – wspieramy tworzenie się prawdziwych pomorskich elit

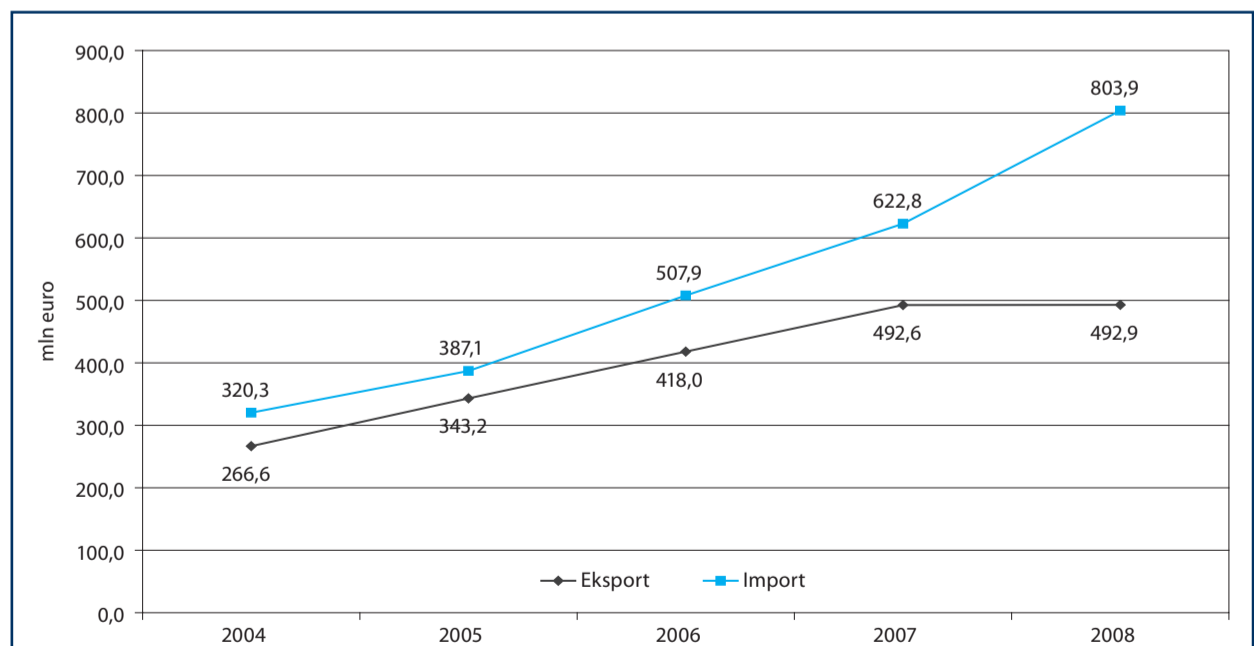
Biorąc pod uwagę ten kontekst warto zastanowić się nad wizją rozwoju rolnictwa w Pomorskiem – co czeka nasz region w przyszłości i jak powinniśmy przygotować się do nadchodzących zmian? Nie mamy wszak tutaj pełnej swobody – jednym z kluczowych elementów kształtujących przyszłość naszego rolnictwa jest Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej. Ten bardzo silny instrument na który składa się 44% budżetu UE może w dużym stopniu definiować rozmiar i charakter tego sektora. Tym bardziej powinniśmy brać aktywny udział w pracach nad przyszłym jej kształtem. Niemniej jednak warto zastanowić się jaki model rolnictwa byłby dla nas odpowiedni. Czy warto postawić na duże wysokotowarowe gospodarstwa rolne czy może na mniejsze – chociażby ekologiczne? Wydaje się, iż w obu przypadkach odpowiedź jest twierdząca. Na rynku potrzebne są oba te warianty. Gospodarstwa duże produkują i będą produkowały około 80% procent żywności jak to ma miejsce dotychczas, gdyż korzystają z efektu skali w postaci tańszego kapitału, automatyzacji czy lepszej organizacji pracy. Gospodarstwa mniejsze powinny odejść od produkcji samego

W „PPG” prezentujemy opinie

- Aktywnych Pomorzanie
- Największych autorytetów z różnych dziedzin
- Osobistości takich jak Lech Wałęsa – były Prezydent RP, Jerzy Buzek – były Premier, Przewodniczący Parlamentu Europejskiego, Danuta Hübner – Przewodnicząca Komisji Rozwoju Regionalnego Parlamentu Europejskiego czy Katarzyna Hall – obecna Minister Edukacji Narodowej
- Ludzi młodych

Szukamy nowych, ciekawych opinii, jesteśmy otwarci na różne środowiska, pokazujemy ludzi o niekonwencjonalnych poglądach

nym, tak aby pomorskie rolnictwo mogło mieć istotny wkład w rozwój gospodarczy naszego regionu? Dziedzictwo kulinarne Pomorza powinno nam zapewnić w tej kwestii odpowiedni potencjał i inspiracje. Kluczowym wyzwaniem wydaje się współpraca zarówno producentów rolnych (małych i dużych), sektora przetwórstwa jak i władz samorządowych. Mam nadzieję, iż debata prowadzona na łamach „Przeglądu” przyczyni się do lepszego zrozumienia tego zagadnienia oraz wypracowania ambitnych rozwiązań na miarę naszego regionu.



Obroty handlowe towarami rolno-spożywczymi województwa pomorskiego z zagranicą w latach 2004–2008 (w mln euro)

Źródło: Opracowanie IBnGR na podstawie danych Izby Celnej w Warszawie

Co oferuje „PPG”?

- Innowacje społeczne i gospodarcze
- Najciekawsze pomysły i rozwiązania
- Opinie wybitnych autorytetów
- Pogłębioną analizę regionu
- Bieżące informacje gospodarcze

„PPG” to regionalna agora – miejsce aktywnej debaty o sytuacji Pomorza oraz możliwościach i kierunkach jego rozwoju



Pomorski Przegląd Gospodarczy

Temat wydania: **Rolnictwo**

Kazimierz Plocke

Wizja rozwoju rolnictwa w Polsce

dr Waldemar Guba

Polska wobec przyszłej polityki rolnej UE

Edwin Bendyk

Koniec żywności?

prof. dr hab. Jerzy Wilkin

Rolnictwo – funkcje teraz i w przyszłości

prof. dr hab. Walenty Pocza

Rolnictwo polskie pięć lat po akcesji

Kazimierz Sumiński

Musimy mieć pomysł dla małych gospodarstw

Sylwia Badowska

*Pomorskie mlekiem i miodem płynące?
Kondycja klastra rolno-spożywczego
w regionie*

Tadeusz Haase

Przyszłość dużych gospodarstw

Ryszard Kleinsmidt

Nisze są ograniczone

Zbigniew Nowak

Powinniśmy jeść żywność ze swojego regionu

Andrzej Klasa

Przetwórstwo w ręce plantatorów?

dr Agnieszka Bartoszek

Potencjał pomorskiej zdrowej żywności

Wojciech Woźniak

*Nie tylko pieniądzem wieś stoi, czyli
o społecznych aspektach rolnictwa*

Aleksandra Borowicz

Kondycja i kierunki rozwoju światowego rolnictwa

Przemysław Susmarski

*Handel zagraniczny towarami
rolno-spożywczymi w województwie
pomorskim*

dr Maciej Tarkowski

*Sytuacja gospodarcza województwa
pomorskiego w II kwartale 2009 roku*

WIZJA ROZWOJU ROLNICTWA W POLSCE

Kazimierz Plocke

Sekretarz Stanu Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Rozmowę prowadzi Leszek Szmidtke, dziennikarz PPG i Radia Gdańsk.

(...)

Leszek Szmidtke: Zatem nie zapowiadają się szybkie i poważne przekształcenia na polskiej wsi?

Kazimierz Plocke: W najbliższych latach liczba dużych gospodarstw oraz ich powierzchnia będzie się zwiększać. Mniejsze gospodarstwa mogą się spodziewać kłopotów na rynku. W rolnictwie będzie coraz większa konkurencja: nie tylko innych krajów europejskich, ale także Azji czy Ameryki Południowej i Północnej, gdyż Stany Zjednoczone mocno subsydują swoich farmerów. Nasze duże gospodarstwa są konkurencyjne. Oczywiście mogłoby być

lepiej, ale do tego konieczne są zmiany w prawie umożliwiające powstawanie nowych. Nie możemy też zapominać, że politycy kilku krajów Unii Europejskiej, między innymi Wielkiej Brytanii, nawołują do zmian w finansowaniu dopłat bezpośrednich. Dla bogatszych państw może wygodniejsze jest wypłacanie tych subwencji z krajowych budżetów. Dla rolników w takich krajach Unii jak Polska byłoby to bardzo niekorzystne.

Leszek Szmidtke: W dyskusji o polskim rolnictwie niekiedy pojawia się termin „renta zapóźnienia”. Czy są jakieś korzyści płynące z obecnej struktury, z dużej liczby małych gospodarstw czy wreszcie z dużej liczby mieszkańców wsi?

Kazimierz Plocke: Od chwili wejścia Polski do Unii Europejskiej wszystkie gospodarstwa otrzymują dopłaty bezpośrednie do każdego hektara gruntów. Ten mechanizm spowodował niemal całkowite zatrzymanie obrotu ziemią rolną. (czytaj dalej www.ppg.gda.pl)

KONIEC ŻYWNOCI?

Edwin Bendyk

publicysta tygodnika „Polityka”, prowadzący blog „Antymatrix”: bendyk.blog.polityka.pl

Proszę się nie obawiać, mimo tytułu nie zamierzam konkurować z Francisem Fukuyamą ani żadnymi innymi piewcami końców historii, kapitalizmu, nauki etc. „Koniec żywności” („The End of Food”) to tytuł książki Paula Robertsa – popularnego i zarazem przejmującego raportu o tym, jak człowiek zbudował niezwykle złożony system wytwarzania substancji dla niego najważniejszych, konstruując go tak, że zamienił się w tykającą coraz natarczywiej bombę zegarową.

Roberts doskonale ujawnia absurdy przemysłowej organizacji rolnictwa i przetwórstwa. Po pierwsze, system taki przez to, że nie uwzględnia kosztów zewnętrznych, prowadzi do ewidentnego marnotrawstwa. Jaki sens ma bowiem wozenie ziemniaków z północy Europy na południe Włoch, by je tam umyć i obrać na chipsy i frytki, które będą konsumowane na północy? Szwajcarzy kopią nowy tunel pod Przełęczą Godarda (inwestycja warta 30 mld franków) m.in. po to, by obsługiwać ruch ziemniaczanych transportów. Formalnie, z rynkowego punktu widzenia, skoro taka operacja się opłaca, to wszystko jest w porządku. Gdyby jednak wliczyć koszty zewnętrzne, związane choćby ze skutkami ekologicznymi takich przewozów, sprawa nie byłaby już tak jasna. (czytaj dalej www.ppg.gda.pl)

PRZYSZŁOŚĆ DUŻYCH GOSPODARSTW

Tadeusz Haase

właściciel dużego gospodarstwa rolnego

Rozmowę prowadzi Leszek Szmidtke, dziennikarz PPG i Radia Gdańsk.

Leszek Szmidtke: Za kilka lat te największe gospodarstwa rolne będą przedsiębiorstwami, czy też będą zbliżone do tego, co nazywa się dużym gospodarstwem rodzinnym?

Tadeusz Haase: Przedsiębiorstwami raczej nie będą. Zmiany oczywiście następują, wystarczy zauważyć, jak duże pieniądze są inwestowane w największe gospodarstwa. W mniejsze oczywiście też, ale pozycja tych największych jest zupełnie inna. Proszę spojrzeć na dzisiejszą sytuację na rynku zbożowym i na cenę zbóż. Kto miał duże uprawy, potrafił przewidywać i był silnym partnerem dla odbiorców, podpisywał dobre umowy jesienią lub na wiosnę. Okazało się, że było to nie tylko gwarancją sprzedaży, ale również dużo korzystniejszej ceny. Trzeba od razu wyjaśnić, że takie kontrakty i związane z tym zyskowe ceny dostępne są tylko dla sprzedających duże partie zboża czy mięsa. Spodziewam się, że coraz większą rolę w rolnictwie będzie odgrywała genetyka i mechanizacja. Polska wieś pod względem zmian ciągle jest kilkadziesiąt lat za zachodnioeuropejskimi. Tam mają już za sobą spółdzielnie, koła maszynowe, grupy producenckie. Mimo takiego zapóźnienia nasze rolnictwo ma dużą szansę na rozwój. Zmniejszy się ilość ziemi rolnej gdyż dużo gruntów gospodarze przeznaczają pod budownictwo mieszkaniowe. Sporo miejsca zajmie produkcja surowca do biopaliw, ale spodziewam się też rosnącego zapotrzebowania na żywność w krajach azjatyckich i afrykańskich. Przecież dziś głoduje 1/3 mieszkańców świata! Będą się rozwijały także inne kierunki korzystające z produkcji rolnej, szczególnie wspomniane biopaliwa oraz biomasa. Dlatego nie boję się o polskie rolnictwo, gdyż zawsze będzie duże zapotrzebowanie na produkcję rolniczą. (czytaj dalej www.ppg.gda.pl)

POWINNIŚMY JEŚĆ ŻYWNOSĆ ZE SWOJEGO REGIONU

Zbigniew Nowak

właściciel Zakładów Mięsnych „Nowak”

Rozmowę prowadzi Leszek Szmidtke, dziennikarz PPG i Radia Gdańsk.

(...)

Leszek Szmidtke: Nie mamy wypromowanego produktu, który byłby obecny w niemieckich lub francuskich sklepach? Dlaczego?

Zbigniew Nowak: Za krótko jesteśmy na europejskich rynkach, żeby to było możliwe. Moja firma zaczynała od półtorej tony, a dziś żywi milion dwieście tysięcy ludzi. Przez ten czas udało się stworzyć markę o charakterze regionalnym.

Leszek Szmidtke: Chyba czas nie jest jedyną barierą w wychodzeniu poza region?

Zbigniew Nowak: Bardzo ważny jest czas oraz chęci. „Nowak” jest marką regionalną i nawet nie chcemy funkcjonować na europejskich rynkach. Podpisaliśmy jednak umowę z czterema innymi polskimi firmami i zamierzamy w przyszłości stworzyć markę ogólnokrajową „Dobre”. Każda z firm ma wytwarzać kilka produktów, w których się specjalizuje, i wspólnie chcemy zaistnieć na rynku krajowym i europejskim. Tym bardziej że łatwiej dostarczyć duży transport do Hiszpanii niż niewielką dostawę na Śląsk. Oczywiście, musimy się do tego przygotować. Wróciłem właśnie z budowy, gdzie powstaje duże centrum dystrybucyjne. Będzie tam też rozbiór mięsa drobiowego. Unowocześnienie dystrybucji wyrobów jest jednym z ważniejszych elementów sprzedaży wędlin.

Leszek Szmidtke: Taka inwestycja oznacza, że wierzy pan w coraz większe zapotrzebowanie na wędliny drobiowe.

Zbigniew Nowak: Drób, poza sporadycznymi wyjątkami, jest najtańszym mięsem na naszym rynku. Ma jeszcze jedną zaletę – mało tłuszczu. Na marginesie warto wspomnieć, że tłuszcz jest nośnikiem smaku i wyroby drobiowe nigdy nie będą tak smaczne jak na przykład wieprzowe. Cena oraz propagowanie zdrowego trybu życia, czyli unikanie tłuszczu, furuje właśnie wyroby drobiowe.

(...)

Leszek Szmidtke: Czy liczba małych i średnich ubojni oraz przetwórców będzie malała?

Zbigniew Nowak: W Polsce jest około dwóch tysięcy przetwórców branży mięsnej i prawie sześćset ubojni. Podejrzewam, że przemiany będą podobne do tego, co dzieje się w handlu. We Francji duży, nowoczesny handel stanowi 85% rynku. Pozostałe 15% to tradycyjna sprzedaż. Do takich proporcji raczej nie dojdziemy, gdyż w naszym kraju wielu ludzi woli zjeść kielbasę wyrabianą w tradycyjny sposób, kupowaną z tradycyjnych przetwórców. Jako przewodniczący Rady Krajowej Stowarzyszenia Rzeźników i Wędliniarzy mam kontakty z wieloma przetwórcami i większość z nich, mimo kryzysu, dobrze sobie radzi. Klientów jest trochę mniej i może kupują trochę tańsze wędliny, ale nie jest to żaden dramatyczny spadek. Moja firma ma 17-procentowy wzrost rok do roku, więc trudno mówić o kryzysie. Jego skutki odczuwamy gdzieś indziej – są problemy z kredytami obrotowymi, ponieważ banki podniosły marżę. (czytaj dalej www.ppg.gda.pl)

Temat wydania: Rolnictwo

KONKURENCJA JEST POŻĄDANA

prof. dr hab. Jerzy Wilkin

Uniwersytet Warszawski oraz Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN

Postrzeganie rolnictwa i ocena jego znaczenia w krajach wysoko rozwiniętych ulega zmianie w ostatnich latach ze względu na docenianie tych jego funkcji, które nie znajdują odzwierciedlenia w wartości produkcji rolnej i w większości

innych mierników statystycznych. Coraz powszechniejsze jest przekonanie, że rolnictwo jest ważne nie tylko dlatego, że wytwarza najważniejsze dla egzystencji człowieka produkty żywnościowe, ale spełnia też wiele funkcji społecznych, kulturowych i ekologicznych. W większości państw europejskich w użytkowaniu rolnictwa znajduje się ponad połowa obszaru kraju. Rolnik jest powiernikiem jednego z najcenniejszych zasobów każdego społeczeństwa, jakim są użytki rolne, a także wielu dóbr przyrody. Utrzymanie tych zasobów w należytej kondycji dla obecnego i przyszłych pokoleń jest

sprawą o najwyższym znaczeniu. Dostrzeganie i docenianie wielofunkcyjności rolnictwa wpłynęło bardzo silnie na politykę rolną Unii Europejskiej i krajów wysoko rozwiniętych. Skoro za produkcję dóbr rynkowych powinien rolnik wynagradzać sam rynek, to za spełnianie wielu ważnych dla społeczeństwa pozarynkowych funkcji rolnictwo powinno być wynagradzane ze środków publicznych. Jest to obecnie bardzo ważna podstawa tzw. społecznej legitymizacji Wspólnej Polityki Rolnej UE i polityki rolnej w wielu innych krajach. (czytaj dalej www.ppg.gda.pl)

MUSIMY MIEĆ POMYSŁ DLA MAŁYCH GOSPODARSTW

Kazimierz Sumiński

dyrektor Departamentu Środowiska, Rolnictwa i Zasobów Naturalnych

Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego

Rozmowę prowadzi Leszek Szmidtke, dziennikarz PPG i Radia Gdańsk.

Leszek Szmidtke: Pomorze jest mocno zróżnicowane geograficznie, glebowo, nie bez znaczenia są również odmienne rolnicze tradycje. Czy mimo to jest coś takiego jak pomorskie gospodarstwo?

Kazimierz Sumiński: Mamy kilka subregionów w naszym województwie. Typowe gospodarstwo rolne można spotkać na Żuławach. Tam są najlepsze gleby i warunki do prowadzenia gospodarki rolnej. Pszenica, buraki, rzepak dają wysokie plony, a tym samym dużą efektywność ekonomiczną. Niestety, jest tam coraz mniej bydła mlecznego, choć warunki do hodowli są znakomite. Trudno mówić o rozwoju rolnictwa na Kaszubach, skoro przeważa tam piach i kamienie. Za to są doskonałe warunki do rozwoju turystyki i dzięki temu wielu rolników przestawia się na nowe źródło dochodów – agroturystykę. Na Kociewiu są nieco lepsze warunki glebowe, ale też jest wiele małych gospodarstw i tym samym konieczność poszukiwania pieniędzy z innych źródeł. Na ziemi słupskiej są duże gospodarstwa – bliżej im do Żuław niż sąsiednich Kaszub.

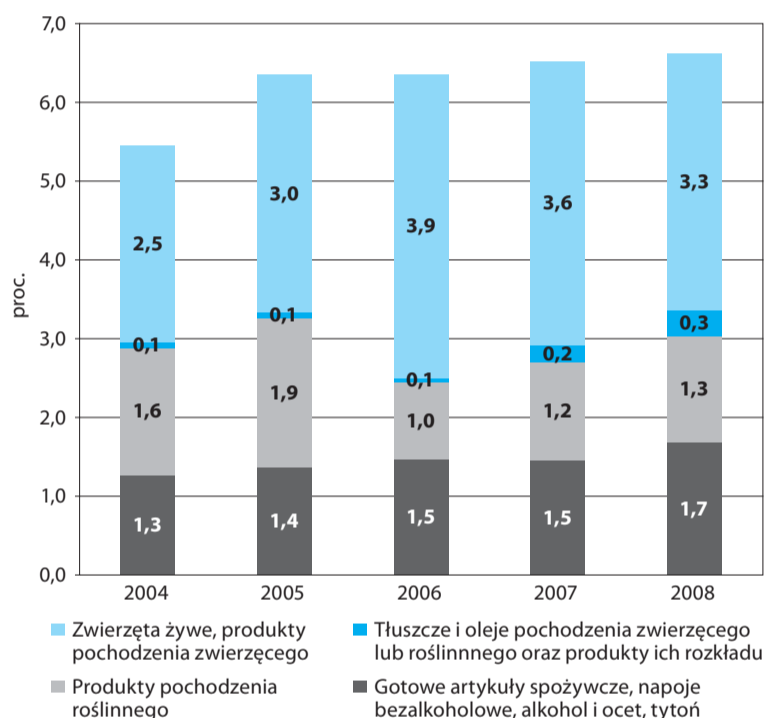
Leszek Szmidtke: Jaka część pomorskich gospodarstw sprzedaje swoją produkcję na rynku?

Kazimierz Sumiński: Myślę, że proporcje są nieco lepsze niż ogólnopolskie, gdzie prawie połowa to małe gospodarstwa, poniżej pięciu hektarów, które nie produkują na rynek. Średnia powierzchnia pomorskiego gospodarstwa jest wyższa niż ogólnopolska i dochodzi do prawie dwudziestu hektarów.

(...)

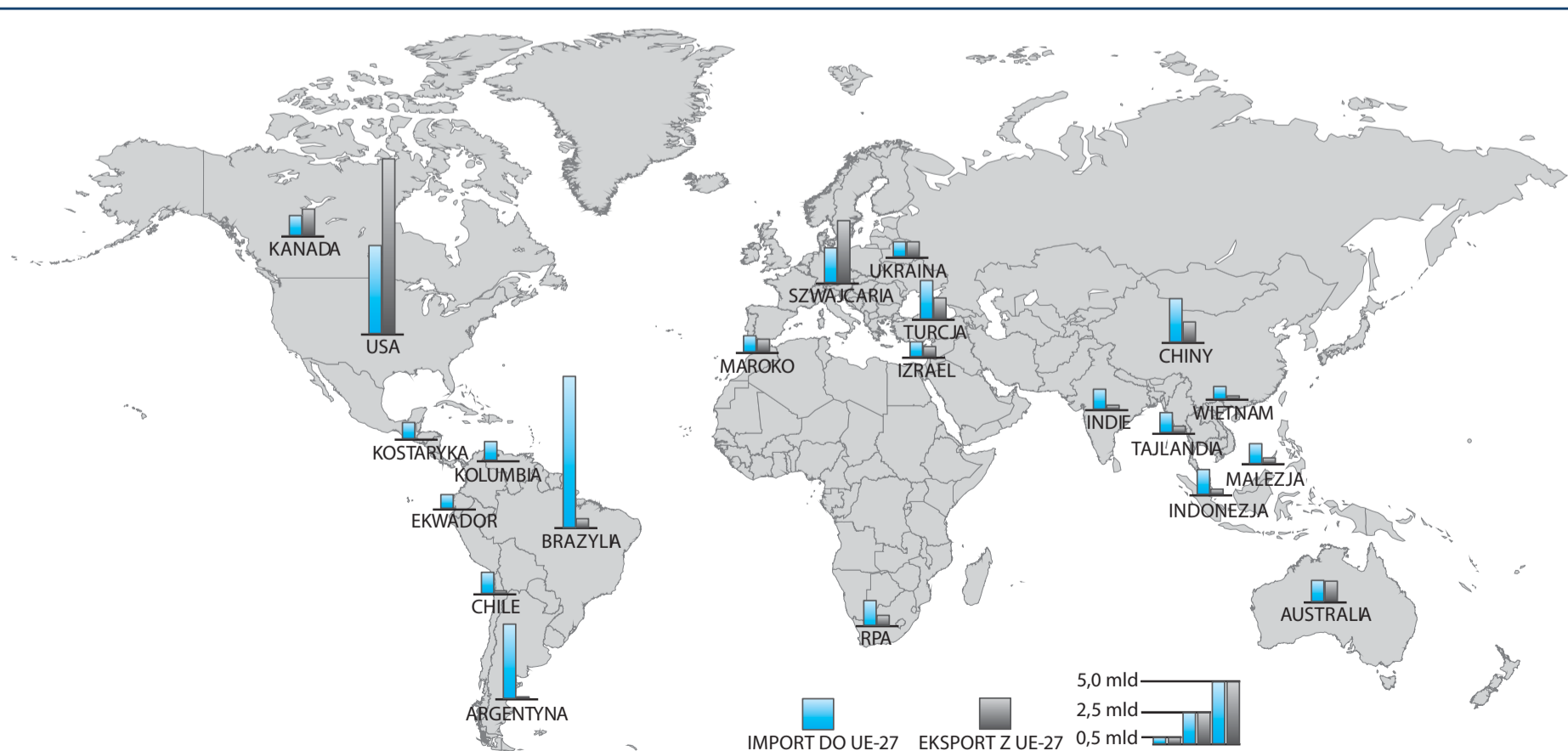
Leszek Szmidtke: Od razu pojawia się nowy problem. W Niemczech lub w Danii wiele firm przetwórczych jest własnością rolników. W Polsce takich przypadków zbyt wiele nie ma.

Kazimierz Sumiński: To był duży błąd przy prywatyzacji przetwórstwa, że rolnicy nie dostali większości udziałów. Dziś stoją u bram zakładów skazani na dobrą wolę właścicieli. Nie ma długoterminnych umów, które by stabilizowały rynek. Gdyby rolnicy zaczęli się integrować, to ich pozycja w negocjacjach byłaby zupełnie inna. Byliby poważnym partnerem dla przetwórstwa. Dziś, przy tak dużym rozdrobnieniu, są źle traktowani. (czytaj dalej www.ppg.gda.pl)



Udział grup produktów rolno-spożywczych sprzedawanych za granicą w eksporcie województwa pomorskiego ogółem w latach 2004–2008

Źródło: Opracowanie IBnGR na podstawie danych Izby Celnej w Warszawie



Handel zagraniczny produktami rolniczymi Unii Europejskiej w 2007 r. w mld euro

Źródło: Opracowanie IBnGR na podstawie Agriculture in the European Union. Statistical and Economic Information, EC 2009



Pomorski Przegląd Gospodarczy

Zachęcamy do zapoznania się z dotychczasowymi wydaniem

- Pomorze wiedzy i kompetencji, czyli jaka oświata i edukacja (1/2005)
- Pomorze pracy (2/2005)
- W stronę pomorskiej wspólnoty obywatelskiej (1/2006)
- Innowacyjne Pomorze (2/2006)
- Pomorski rynek finansowy (3/2006)
- Sukces regionów (4/2006)
- Czas na metropolię (5/2006)
- Pomorska kultura (6/2006)
- Pomorski rynek pracy (1/2007)
- Pomorska przestrzeń (2/2007)
- Pomorski transport (3/2007)
- Lokalne bieguny wzrostu (4/2007)
- Inwestycje zagraniczne (5/2007)
- Pomorskie klastry (6/2007)
- e-Pomorze (1/2008)
- Dobre rządzenie (2/2008)
- Pomorski handel zagraniczny (3/2008)
- Nauka a gospodarka (4/2008)
- Pomorska energetyka (1/2009)
- Gospodarka morska (2/2009)
- Rolnictwo (3/2009)



Fot. Damian Trawicki, IBnGR

Wszystkie numery PPG dostępne na www.ppg.gda.pl